Księga Izajasza

Rozdział 14

**1**. Blisko jest, że przyjdzie czas jego, a dni jego nie odwloką się. Abowiem zlituje się JAHWE nad Jakobem i obierze jeszcze z Izraela, i da im odpoczynąć na ziemi ich, przyłączy się do nich przychodzień i przystanie do domu Jakobowego. **2**. I będą je trzymać narody, i przywiodą je na miejsce ich, i posiędzie je dom Izraelski na ziemi PANskiej za sługi i za służebnice, i będą imać te, którzy je imali, i podbiją wycięgacze swoje. **3**. I będzie dnia onego, gdy tobie Bóg da odpoczynienie od pracy twojej i od drżenia twego, i od niewoli ciężkiej, w któryjeś był przedtym, **4**. weźmiesz tę przypowieść przeciw królowi Babilońskiemu i rzeczesz: Jakoż ustał wycięgacz, ustał pobór? **5**. Złamał JAHWE kij niezbożnych, laskę panujących! **6**. Bijącego ludzie w zagniewaniu plagą nieuzdrowioną, podbijającego narody w zapalczywości, przeszladującego okrutnie. **7**. Odpoczynęła i umilkła wszytka ziemia, uradowała się i uweseliła, **8**. jodły też rozweseliły się nad tobą i cedry Libańskie: odtąd, jakoś zasnął, nie wyciągnie, który by nas podciął. **9**. Piekło ze spodku ruszyło się na potkanie przyszcia twego, wzbudziłoć obrzymy. Wszyscy książęta ziemscy powstali z stolic swoich, wszytkie książęta narodów. **10**. Wszyscy odpowiedzą i rzeką tobie: I tyś zranion jest jako i my, zstałeś się nam podobny. **11**. Stargniona jest do piekła pycha twoja, upadł trup twój, pod tobą pościelą mola, a przykrycie twoje będą robacy! **12**. Jako żeś spadł z nieba, Lucyferze, któryś rano wschodził? Upadłeś na ziemię, któryś zraniał narody, **13**. któryś mówił w sercu twoim: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moję, usiędę na górze testamentu, na stronach północnych. **14**. Wstąpię na wysokość obłoków, będę podobny Nawyższemu! **15**. Wszakże aż do piekła stargnion będziesz, w głębokość dołu. **16**. Którzy cię ujźrzą, przychylą się k tobie i przypatrować ci się będą: I onże to mąż, który trwożył ziemią, który zatrząsnął królestwy, **17**. który obrócił świat w pustynią i miasta jego rozwalił, więźniom swoim nie otworzył ciemnice? **18**. Wszyscy królowie narodów zasnęli w sławie, mąż w domu swoim, **19**. a tyś wyrzucony z grobu twego jako latorośl niepożyteczna, splugawionyś i uwinionyś z tymi, którzy są mieczem pobici i zstąpili do dna dołu jako trup zgniły. **20**. Nie będziesz miał towarzystwa ani z nimi w pogrzebie, boś ty ziemię twoję pokaził, tyś lud swój pomordował! Nie będzie zwano na wieki nasienie złośliwych. **21**. Zgotujcie syny jego na zabicie, dla nieprawości ojców ich. Nie powstaną ani odziedziczą ziemie, ani napełnią świata miastami. **22**. I powstanę na nie, mówi JAHWE zastępów, i zatracę imię Babilonu, i szczątek, i płód, i naród, mówi JAHWE. **23**. A uczynię ją dzierżawą jeża i kałużami wód i wymiotę ją miotłą wycierając, mówi JAHWE zastępów. **24**. Przysiągł JAHWE zastępów, mówiąc: Jeśli nie tak będzie, jakom umyślił; i jakom w myśli rozbierał, tak się stanie, **25**. że zetrę Assyryjczyka w ziemi mojej a na górach moich podepcę go i odejdzie od nich jarzmo jego a brzemię jego z ramienia jego zjęte będzie. **26**. Ta rada, którąm umyślił na wszytkę ziemię, i ta jest ręka wyciągniona na wszytkie narody! **27**. Bo JAHWE zastępów postanowił, a któż będzie mógł zwątlić? I ręka wyciągniona, a któż ją odwróci? **28**. Roku, którego umarł król Achaz, zstało się to brzemię: **29**. Nie wesel się ty, wszytka ziemio Filistymska, że złamana jest rózga tego, który cię bił, bo z korzenia wężowego wynidzie bazyliszek, a nasienie jego pożerające ptaka. **30**. I będą się paść pierworodni nędznych, a ubodzy bezpiecznie odpoczywać będą. I wygubię głodem korzeń twój, i szczątki twe wybiję. **31**. Zawyj, bramo, wołaj, miasto: porażona jest Filistea wszytka; bo od północy dym przyjdzie, a nie masz, kto by uszedł przed hufem jego. **32**. A co odpowiedzą posłom narodu? Bo JAHWE założył Syjon, a w nim nadzieję mieć będą ubodzy ludu jego.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.